Nazwisko Głuś

Imiona ADAM **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia ..... **Miejscowość, kraj** Fluviópolis, Brazylia.

Data śmierci 1-05-1965 **Miejscowość, kraj** Braço de Potinga, Brazylia

Lat życia 70

Adres cmentarza Rio Claro do Sul

.....

Źródła: Lud, Brazylia, 26-5-1965

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

LUD
Brazylia

ADAM GŁUŚ

26.5-65

W dzień Patrona wszystkich pracujących — św. Józefa — odszedł do Pana niestrudzony oracz, śp. Adam Głuś. Od roku trapiony ciężką chorobą, nie zapomniał ani na chwilę, że cierpienie jest furtką do szczęścia wiecznego. Przygotował się też po katolicku do złożenia rachunku z 70 lat swojego życia — odprawił tegoroczną spowiedź wielkanocną, a gdy poczuł się gorzej, wezwał jeszcze raz Księdza z Rio Claro do Sul i z pobożnością przyjął Ostatnie Sakramenty w dniu 25 kwietnia. Otoczony troskliwością rodziny, przyjaciół i sąsiadów przetrwał jeszcze kilka dni, walcząc ze śmiercią. Zmarł w swoim domu w Braço de Potinga — mun. Rio Azul — w dniu 1 maja, o godz. 4 nad ranem, pozostawiając żonę Cecylię z Przybyszów, osieracając syna Romana, córki: Weronikę, zamężną z Piotrem Kaźmierczakiem, i Antoninę, zamężną z Julianem Gapińskim, oraz 12 wnuków, braci, siostry i dalszych krewnych.

Ś.p. Adam Głuś urodził się we Fluviópolis, z ojca Stanisława i matki Michaliny z Niewiadomskich. Wychowany przez bogobojnych rodziców, wdrożył się do życia uczciwego i pracowitego. Całe życie potem swym skrapiał rolę brazylijską. Ale ciężka praca nie przykuła mu myśli do ziemi. Odczuwał głód ideału. Szukał go w religii i szukał w lekturze polskiego czasopisma. Od 30 lat wytrwale czytywał kurytybski "LUD" od deski do deski. To dla siebie. A dla drugich... — serce miał zawsze otwarte. Przysłowiowo gościnny, usłużny dla sąsiadów, stały w przyjaźni... Kochający mąż i ojciec najlepszy... Łzy żalu zostawił po sobie.

Pochowany 2 maja na cmentarzu w Rio Claro do Sul. Msza św. 7 dnia za spokój jego duszy odprawiona została w Rio Azul.

Żona, dzieci i wnuki dziękują serdecznie tym wszystkim, którzy śpieszyli z sercem i przyjaźnią w ostatnich dniach życia śp. Adama. Dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w ceremoniach pogrzebowych i we Mszy św. żałobnej. Wszystkim — Bóg zapłać!

A Jemu...? Odpoczywaj w Panu, mężu, ojcze, dziadziu! Niech Ci Bóg użyczy światłości wiecznej. Do widzenia!

RODZINA.

Zawód Rolnik ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

.....

LUD
Brazylia

ADAM GŁUŚ

26.5-65

W dzień Patrona wszystkich pracujących — św. Józefa — odszedł do Pana niestrudzony oracz, śp. Adam Głuś. Od roku trapiony ciężką chorobą, nie zapomniał ani na chwilę, że cierpienie jest furtką do szczęścia wiecznego. Przygotował się też po katolicku do złożenia rachunku z 70 lat swojego życia — odprawił tegoroczną spowiedź wielkanocną, a gdy poczuł się gorzej, wezwał jeszcze raz Księdza z Rio Claro do Sul i z pobożnością przyjął Ostatnie Sakramenty w dniu 25 kwietnia. Otoczony troskliwością rodziny, przyjaciół i sąsiadów przetrwał jeszcze kilka dni, walcząc ze śmiercią. Zmarł w swoim domu w Braço de Potinga — mun. Rio Azul — w dniu 1 maja, o godz. 4 nad ranem, pozostawiając żonę Cecylię z Przybyszów, osieracając syna Romana, córki: Weronikę, zamężną z Piotrem Kaźmierczakiem, i Antoninę, zamężną z Julianem Gapińskim, oraz 12 wnuków, braci, siostry i dalszych krewnych.

Ś.p. Adam Głuś urodził się we Fluviópolis, z ojca Stanisława i matki Michaliny z Niewiadomskich. Wychowany przez bogobojnych rodziców, wdrożył się do życia uczciwego i pracowitego. Całe życie potem swym skrapiał rolę brazylijską. Ale ciężka praca nie przykuła mu myśli do ziemi. Odczuwał głód ideału. Szukał go w religii i szukał w lekturze polskiego czasopisma. Od 30 lat wytrwale czytywał kurytybski "LUD" od deski do deski. To dla siebie. A dla drugich... — serce miał zawsze otwarte. Przysłowiowo gościnny, usłużny dla sąsiadów, stały w przyjaźni... Kochający mąż i ojciec najlepszy... Łzy żalu zostawił po sobie.

Pochowany 2 maja na cmentarzu w Rio Claro do Sul. Msza św. 7 dnia za spokój jego duszy odprawiona została w Rio Azul.

Żona, dzieci i wnuki dziękują serdecznie tym wszystkim, którzy śpieszyli z sercem i przyjaźnią w ostatnich dniach życia śp. Adama. Dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w ceremoniach pogrzebowych i we Mszy św. żałobnej. Wszystkim — Bóg zapłać!

A Jemu...? Odpoczywaj w Panu, mężu, ojcze, dziadziu! Niech Ci Bóg użyczy światłości wiecznej. Do widzenia!

RODZINA.